

Bruksela chce mieć wspólny podatek i bat na oszustów

Kraje unijne powinny wreszcie wdrożyć system jednolitego podatku dla firm oraz mechanizmy blokujące oszustwa i agresywną optymalizację – mówią eksperci. Są też przeciwnie opinie



Jarosław Królak

j.krolak@pb.pl ☎ 22-333-98-13

Znawcy systemów podatkowych generalnie popierają ideę ujednoczenia podatków od firm na obszarze całej Unii Europejskiej oraz wdrożenia wspólnych narzędzi, przeciwdziałających agresywnym optymalizacjom podatkowym i transgranicznym oszustwom. Jednolity podatek CIT dla działalności gospodarczej, obowiązek ujawniania polityki podatkowej i efektywnych stawek fiskalnych przez duże korporacje oraz skuteczna walka z firmami sztucznie stworzonymi do kombinacji podatkowych to najważniejsze cele, jakiego zdaniem ekspertów – musi sobie postawić europejska wspólnota.

W jedności siła

Komisja Europejska przedstawiła wstępne ustalenia w sprawie jednolitego opodatkowania działalności gospodarczej we wszystkich krajach UE. Celem jest utworzenie skutecznego i sprawiedliwego systemu opodatkowania na wspólnym rynku. Bruksela ma przedstawić konkretne rozwiązania do 2023 r. Z założeń wynika, że unijny fiskus ma pozwolić np. na takie same zasady obciążenia podatkiem CIT we wszystkich państwach unijnych, ograniczenie biurokracji, zminimalizowanie możliwości oszustw i agresywnej optymalizacji, ułatwienia tworzenia miejsc pracy oraz inwestowania. Bruksela oczekuje, że przez najbliższe dwa lata kraje UE położą nacisk na ochronę dochodów podatkowych i działania wspierające transformację cyfrową oraz ekologiczną. Polscy eksperci podatkowi nie mają wątpliwości, co powinno się wydarzyć.

– Kierunek działań Brukseli jest jak najbardziej słuszny. Stworzenie wspólnego systemu opodatkowania podmiotów korporacyjnych na poziomie UE jest konieczne. Żadne państwo nie jest w stanie samo sobie z tym poradzić, bo niektóre kraje mogą grać na siebie, tworząc szkodliwą konkurencję podatkową wobec pozostałych – podkreśla prof. Dominik Gajewski, kierownik Centrum Analiz i Studiów Podatkowych Szkoły Głównej Handlowej. Jego zdaniem to właśnie pokusy do budowania szkodliwej konkurencji podatkowej są podstawowym problemem.

– Pojawia się więc pytanie, czy UE będzie potrafiła wypracować podatkowy kompromis do przyjęcia przez wszystkich członków. Dotychczasowe starania spełzyły na niczym właśnie dlatego, że niektóre kraje



► **WYRÓWNANIE:** Komisja Europejska po raz kolejny będzie próbowała wdrożyć jednolity podatek dla działalności gospodarczej i przegonić oszustów. [FOT. WM]

sprzeciwiały się tego typu propozycjom. Nie chcą być pesymistą, że i teraz się nie uda. Wierzę, że będzie sukces. Optymistycznie patrząc, konkretne rozwiązania znajdują się na unijnym stole nie wcześniej niż za rok – mówi prof. Dominik Gajewski.

Historia studi emocje

Dotychczasowe porażki przy próbach wdrożenia jednolitego opodatkowania w UE niepokoją prof. Witolda Modzelewskiego, byłego wiceministra finansów.

– Niestety dotychczas nie było determinacji do przeprowadzenia tego typu reform na poziomie UE. Miały miejsce raczej swoiste gry pozorów, które spowodowały, że plany nie zostały zrealizowane. Czy teraz będzie podobnie? Nie można wykluczyć, lecz naprawdę warto byłoby wreszcie te projekty wdrożyć. Moim zdaniem najbardziej wszystkim krajom opłacałoby się ukrócić optymalizacyjne praktyki korporacji oraz zważyć firmy przykrywkę tworzone do wyprowadzania podatków – mówi prof. Modzelewski.

A jak polski rząd powinien postąpić? – Każdy kraj broni własnych interesów. Co prawda Polska nie jest europejskim

wości, że ujednoczenie opodatkowania jest niezbędne.

– Jesteśmy w świecie postpandemicznym, więc konieczne są reformy pozwalające odbudować bazę podatkową, ale też wsparcie przedsiębiorców. Niektóre państwa UE stosują nieuczciwą konkurencję podatkową. Transgraniczne struktury optymalizacyjne są nagminne. Te zjawiska wymagają reakcji. Jedno państwo nie ma narzędzi, aby sobie z tym poradzić – mówi Michał Borowski.

Zupełnie inaczej sprawę ocenia Andrzej Sadowski, prezydent Centrum im. Adama Smitha.

– Ewentualne wprowadzenie jednolitego systemu podatku dochodowego oznaczałoby likwidację Europy ojczyzn i budowanie zunifikowanego organizmu politycznego. Na pewno nie byłoby to korzystne dla naszego kraju i rządzący muszą bardzo poważnie się nad tym zastanowić. Niektórzy mówią, że dzięki temu zlikwidowano by szkodliwą konkurencję podatkową między członkami UE. Jednak to właśnie dzięki bardziej konkurencyjnemu systemowi podatkowemu Polska jest w stanie przyciągać firmy z innych krajów. Dla nas ujednoczenie fiskalne na pewno nie byłoby dobre, wręcz przeciwnie. Moim zdaniem ta koncepcja jest szkodliwa i niebezpieczna dla Polski, bo zatrzymałaby proces skracania przez nas dystansu do najsilniejszych gospodarczo państw UE – twierdzi Andrzej Sadowski.

Zaznacza, że niektóre rządowe pomysły w ramach nowego Polskiego Ładu mocno podkopują podatkową konkurencyjność naszego kraju.

– Właśnie czytałem wywiad z premierem Morawieckim, w którym zapewnia on o konieczności wyrwania Polski z pułapki średniego wzrostu. Problem w tym, że ta deklaracja jest sprzeczna z niektórymi pomysłami podatkowymi zawartymi w programie, boleśnie uderzającymi w sektor małych i średnich firm – podkreśla Andrzej Sadowski ©

centrum biznesu, ale rząd musi wyważyć nasze interesy. Jeżeli jednak okazałoby się, że silniejsi chcą nam narzucić niekorzystne rozwiązania, trzeba się postawić – uważa były wiceminister finansów.

Co ważne, reforma musi uzyskać akceptację wszystkich członków UE. Sprzeciw chociażby jednego kraju spowoduje fiasko całej operacji.

Michał Borowski, ekspert podatkowy Business Centre Clubu, nie ma wątpli-

Główne narzędzia

Priorytetami Komisji Europejskiej w zakresie utworzenia jednolitego systemu podatkowego są:

- publikowanie przez duże przedsiębiorstwa stosowanych efektywnych stawek podatkowych i polityki fiskalnej
- zwalczanie tzw. firm przykrywek, sztucznie stworzonych do agresywnej optymalizacji podatkowej
- stymulowanie ożywienia gospodarczego poprzez preferencyjne traktowanie zadłużenia przedsiębiorstw (odchodzenie od korzystniejszego traktowania finansowania dłużnego od finansowania kapitałowego)
- zachęcanie przedsiębiorstw do finansowania swej działalności kapitałem własnym
- zezwalanie firmom na przenoszenie strat podatkowych na poprzednie lata (chodzi o pomoc przedsiębiorcom rentownym przed pandemią, którzy wpadli w kłopoty z jej powodu). Chodzi o wyrównanie strat poniesionych w latach 2020 i 2021.